

przypomniano je sobie i w interesie bezpieczeństwa publicznego stosuje się je z całą ścisłością. Codziennie wzbrania się prawa wylądowania setkom wychodźców najrozmaitszych narodowości, w porcie przychodzi wobec tego do nader gwałtownych scen, jakich przedtem nie znano w spokojnej Anglii.

Ryciny nasze przedstawiają rewizję przybyszów w porcie londyńskim, bezpośrednio po przybyciu parowca pasażerskiego.

Nowy minister spraw wewnętrznych.

W nowym gabinecie Bienenrtha przeważa, jak to się już na pierwszy rzut oka pokazuje, żywioł biurokratyczny. Synowie i krewni wysokich urzędników, którzy za dawnych czasów trzęśli centralistyczną Austryą, dostali się obecnie do władzy, nadając gabinetowi urzędniczy i prawie czysto niemiecki charakter. Pomimo bowiem, iż Niemcy stanowią w Austrii mniejszość, dostało się im w ręce aż dziesięć tek ministeryalnych z trzynastu, które były do rozdania. Także i ważne ministerium spraw wewnętrznych, o doniosłych agendach administracyjnych, przypadło Niemcowi, hr. Wickenburgowi.

Nowy minister spraw wewnętrznych urodził się 1857 r. jako syn tajnego radcy hr. Wickenburga. Mając lat 23 wstąpił do służby państwowej, a już w 1891 r., licząc 34 lat życia, został starostą w Leoben i pozostał na tym urzędzie przez lat dziesięć. W marcu 1903 r. został radcą dworu przy namiestnictwie w Lincu, w r. 1905 otrzymał tytuł i charakter wiceprezydenta namiestnictwa, a we wrześniu tego samego roku został szefem sekcji w ministerstwie oświaty, skąd przeniósł się do ministerstwa robót publicznych.

W pierwszym gabinecie hr. Bienenrtha był przez czas jakiś kierownikiem ministerstwa robót publicznych — obecnie został ministrem spraw wewnętrznych.

25-lecie pracy scenicznej.

Smutna i ciężka jest przeważnie dola aktorów, pracujących na scenach prowincjonalnych. Ogromnie dużo pracy, wyczerpującej siły fizyczne i umysłowe, wyczerpującej nerwy, pracy w warunkach możliwie najgorszych, niejednokrotnie wśród głodu i chłodu,

licho wynagradzanej, a mało wdzięcznej, niestałość i niepewność losu, oto mniej więcej ścisły obraz doli w teatrach wędrownych lub małomiejskich.

A jednak sceny prowincjonalne dały teatrowi polskiemu bardzo wiele potężnych talentów, które przeszedłszy taką *gehennę* jaśniały potem wielkim blaskiem, jako prawdziwe ozdoby scen stołecznych.

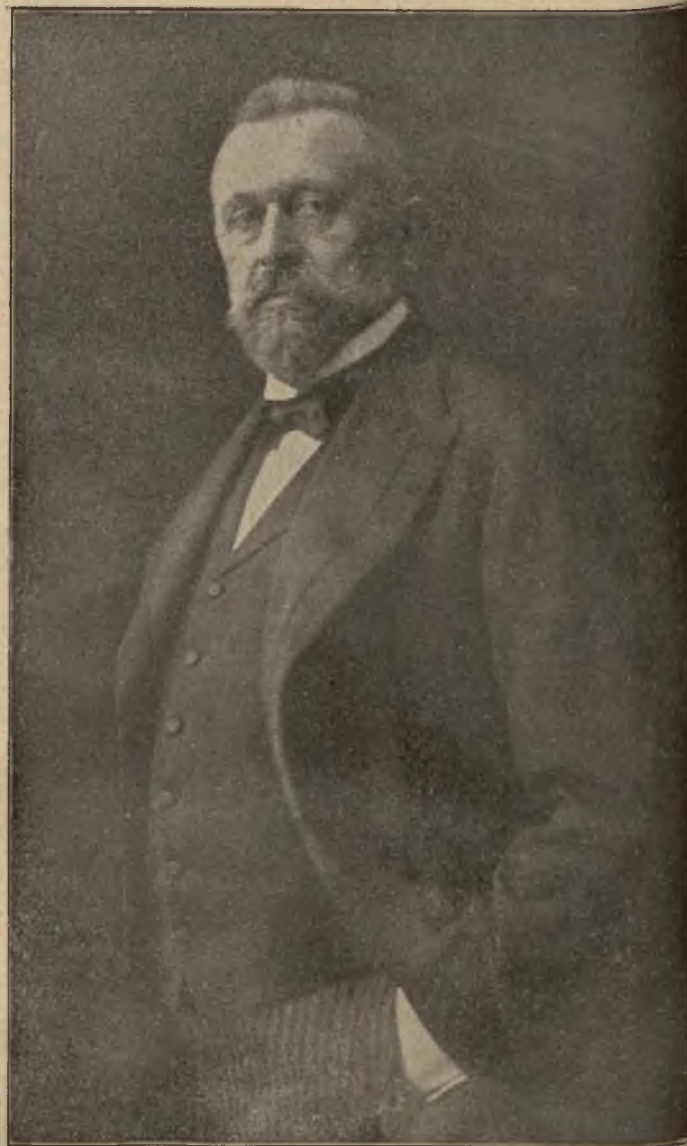
Trzeba więc te sceny otaczać życzliwą opieką, trzeba im udzielać poparcia, jako kolebkom przyszłych wielkości, dawać im możność pielęgnowania młodych talentów. Bo w nędzy i biedzie, jaka często jest tych scen nieodłączną towarzyszką, zaginać może nieraz talent wielki i szczerzy z wielką dla polskiej sztuki szkodą.

Wśród artystów prowincjonalnych scen w Królestwie polskiem jedno z wybitnych miejsc zajmuje obecny reżyser teatru w Lublinie, Henryk Halicki. W roku bieżącym upływa lat 25 od chwili, kiedy p. Halicki rozpoczął swój zawód i z tego powodu odbędzie się w teatrze lubelskim w dniu 19 stycznia uroczyste jubileuszowe przedstawienie.

Henryk Halicki ukończył szkołę dramatyczną Derynga w Warszawie, poczem wstąpił do towarzystwa Józefa Puchniewskiego w Radomiu. W następnych latach przebywał kolejno w różnych trupach prowincjonalnych, najdłużej w Lublinie i Sosnowcu, gdzie zdobył sobie zasłużone uznanie.

Jako aktor, być może, nie należał do pierwszorzędných, ale niezwykle sumienną pracą, wrodzoną inteligencją i szczerem umiłowaniem sztuki wyróżniał się zawsze dodatnio, sztandar sztuki w ciężkich warunkach nosił wysoko i wszędzie, gdzie był, starał się usilnie o podniesienie poziomu artystycznego. Od wczesnych bardzo lat poświęcił się reżyserii, okazując przy tem zdolności w kierunku pedagogicznym; udzielał też stale lekcji poprawnej wymowy w zakładach naukowych i prywatnie, prowadził także teatry amatorskie, dłuższy czas we Włocławku a następnie przez cały rok w Kijowie w „Kółku miłośników“.

Na jubileuszowym przedstawieniu cenionego artysty odegraną zostanie doskonała sztuka „Urządowa żona“.



Prezydu delegacji austro-węgierskiej:
Dr. Józef Maria Baernreither, prezydent austro-węgierskiej delegacji.

Jubilat dłuższy czas pracował w Lublinie, puszczając więc należy, że publiczność lubelska oceni zasługi szczerze oddanego sztuce aktora.



Badanie emigrantów w Londynie: 1) Badanie lekarskie. 2) Rewizja słowa. 3) Stwierdzanie majątku i tożsamości. 4) U okulisty. 5) Emigranci, którym zabroniono wylądowania z powrotem na pokładzie okrętu.